

# Remigiusz Sobański

---

"Encyklopedia Katolicka", T. VI :  
"Grall-Ignorancja", pod red. J.  
Walusza (i in.), Lublin 1973 :  
[recenzja]

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 37/3-4, 287-288

---

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Bowiem na język hiszpański przetłumaczono i wydano (w tym w znacznej części w Argentynie) wszystkie znaczące pozycje. Szkoda, że w Polsce nie dostrzega się potrzeby tłumaczenia na język ojczysty, choćby tylko fundamentalnych prac i to nie tylko z prawa rzymskiego, ale także z prawa kanonicznego.

Jan Zabłocki

**Katolicki Uniwersytet Lubelski, Encyklopedia Katolicka, T.VI: Grall-Ignorancja,  
pod red. J. W a l u s z a (i i.), Lublin 1993, kol. 1456**

W grudniu 1993 ukazał się szósty tom „Encyklopedii Katolickiej”. Od wydania pierwszego tomu minęło przeto 20 lat. Od tamtych czasów zmienił się nie tylko skład Komitetu Naukowego i Redakcji, ale też drukarnia (dawniej drukarnia „Pallotinum” teraz Zakład Małej Poligrafii KUL) i nakład (z 12 tys. do 35 tys.). Zakup papieru umożliwiły środki już nie zagranicznych fundatorów, lecz Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Komitetu Badań Naukowych Skomputeryzowanie – z funduszy Komitetu Badań Naukowych – Zakładu Małej Poligrafii KUL stwarza „możliwość stopniowego przyśpieszenia redakcji artykułów, a nawet udostępnienie wersji komputerowej następnych tomów Encyklopedii” (cytat z obwoluty). Tom szósty, złożony i wydrukowany w tymże zakładzie, każe wystawić temuż wysoką ocenę. Nie jest to już – widać – zakład „małej” poligrafii!

Z uznaniem i wdzięcznością należą przyjąć ponowne wydrukowanie – w osobnym zeszytcie – wykazu skrótów. Ułatwia on lekturę. Warto, by – zwłaszcza w odniesieniu do czasopism – skróty te powszechnie stosowano w piśmiennictwie. Niestety, Redakcja nie zawsze to ułatwia, skoro np. „TP” oznacza nie „Tygodnik Powszechny” (ten sygnuje się „TPow”), lecz „Tygodnik Petersburski” z lat 1830-1841. Szkoda, że skróty szeregu czasopism zagranicznych odbiegają od tych, jakie już zadomowiły się w literaturze, oraz że nazw dokumentów Soboru Watykańskiego nie podaje się od ich pierwszych słów (np. GS zamiast KDK). Mimo to przydatność zeszytu z wykazem skrótów wykracza poza ułatwienie lektury Encyklopedii.

Hasel z zakresu prawa kanonicznego jest w VI tomie niewiele: gregoriańskie Msze, grzesznik publiczny, grzywna, gwałt, hierarchia, hipoteka, historyczne spory, hiszpańska kolekcja, ignorancja. Spośród omawianych kanonistów zauważyłem: Grabowski, Gracjan, Halban, Halban Blumenstok, Hemperek, Henryk z Suzy, Hinkmar, Hinschius, Huguccio.

Trudno mi zgodzić się z wywodami zamieszczonymi pod hasłem „grzesznik publiczny”. Nie jest prawdą, że KPK/17 określał warunki wymagane do uznania kogoś za publicznego grzesznika, znaczenie tego terminu w k. 693 § 1, 1066, 1240 § 1 n. 6 ustalali komentatorzy. Uproszczeniem jest twierdzenie, jakoby według KPK/17 publiczny grzesznik „zaciągał” infamię, zaciągało się ją za niektóre przestępstwa, których popełniający kwalifikowani byli jako publiczni grzesznicy. Mija się z prawdą twierdzenie, że „KPK z 1983 przyjmuje prawie wszystkie postanowienia KRP z 1917”. Pomijając już fakt, że termin *publicus peccator* w ogóle nie występuje w KPK/83

(*publicus* to nie to samo co *manifestus*), trudno nie dostrzec różnicy między k. 855 § 1/17 i k. 815/83. Brak zdatności, o której w k. 865 § 1, 889 § 2 czy 1029, nie kwalifikuje jeszcze jako publicznego grzesznika. Mylna jest interpretacja k. 1184 (decyzji ordynariusza należy zasięgać jedynie, gdy powstaje wątpliwość i to nie tylko w odniesieniu do zgorszenia). Nieprawdą jest, że – w kontekście k. 1183 i 1184 – istnieje „wątpliwość co do znaczenia terminów herezja, apostazja, schizma”, gdyż k. 1184 § 1 n. 1 mówi wyraźnie o notorycznych apostatach, heretykach i schizmatykach. Zdziwienie budzi odwołanie się do k. 1420 § 4, 1435, 1483 i 483 § 2, gdyż w tych kanonach wymaga się więcej niż tylko „nie być publicznym grzesznikiem”. Pomiędzy człowiekiem „nienaruszonej sławy” i „publicznym grzesznikiem” rozlega się cała gama stanów pośrednich.

Wciąż nie umiem rozszyfrować założeń przyświecających wskazówkom bibliograficznym. Wydawałoby się, że winny wskazać dostęp do źródeł i podać najważniejszą literaturę dotyczącą omawianego hasła. Jaki sens ma odwoływanie się do jednej strony w poręczniku? Odsyłanie do podręczników i identycznych haseł w innych encyklopediach miałooby sens tylko wtedy, gdyby na powołanym miejscu znajdowały się informacje nowe lub opracowania monograficzne. Wskazówki bibliograficzne uważam – gdy chodzi o hasła z zakresu prawa kanonicznego – za słabszą stronę Encyklopedii.

Ks. Remigiusz Sobański

**Giuseppe A n g e l i n i, Lino C a s a t i, Giuseppe C o l o m b o, Goffredo Zanachi, La responsabilità politica della Chiesa, Milano 1994, ss. 119.**

Książka ta została napisana przez mniej znanych włoskich kanonistów. Dwaj pierwsi wraz z G. A m b r o s i o w 1986 r. wydali książkę pt. *I laici nella Chiesa*. Wyzwaniem do napisania niniejszej książki jest aktualny kryzys organizacji politycznych we Włoszech. Ów kryzys nie pozostaje bez wpływu na Kościół, który chce być obecny w wydarzeniach społeczno-politycznych narodu. Dlatego Autor zadaje sobie trud nakreślenia historycznej perspektywy angażowania się tak instytucji Kościoła, jak i jego ludzi w działalność polityczną i społeczną. Książka ta składa się z trzech części oraz z obszernego wprowadzenia, które ma charakter prezentacji pracy.

We wprowadzeniu (ss. 7-16) Lino C a s a t i prezentuje udział pojedynczych katolików w budowaniu instytucji cywilnych, a więc społeczności, następnie zaś przechodzi do rozważań nad stosunkiem Kościół – Państwo. Autor wylicza tutaj pięć zagadnień wokół których powinny koncentrować się dalsze badania. Pierwszym z nich jest koncepcja życia społecznego. Z jednej strony należy wziąć pod uwagę chrześcijańską wizję życia społecznego, z drugiej zaś tę, która jest lansowana przez światopogląd niechrześcijański. Przy czym nie można dopuścić do utraty chrześcijańskiej wizji życia społecznego. Drugim problemem jest zagadnienie, miejsce i funkcja religii w życiu społecznym. Następnie jest potrzeba wyjaśnienia misji Kościoła w historii społeczeństwa, tzn. jak rozumie siebie samą wspólnota chrześcijańska. Czwartym zagadnie-